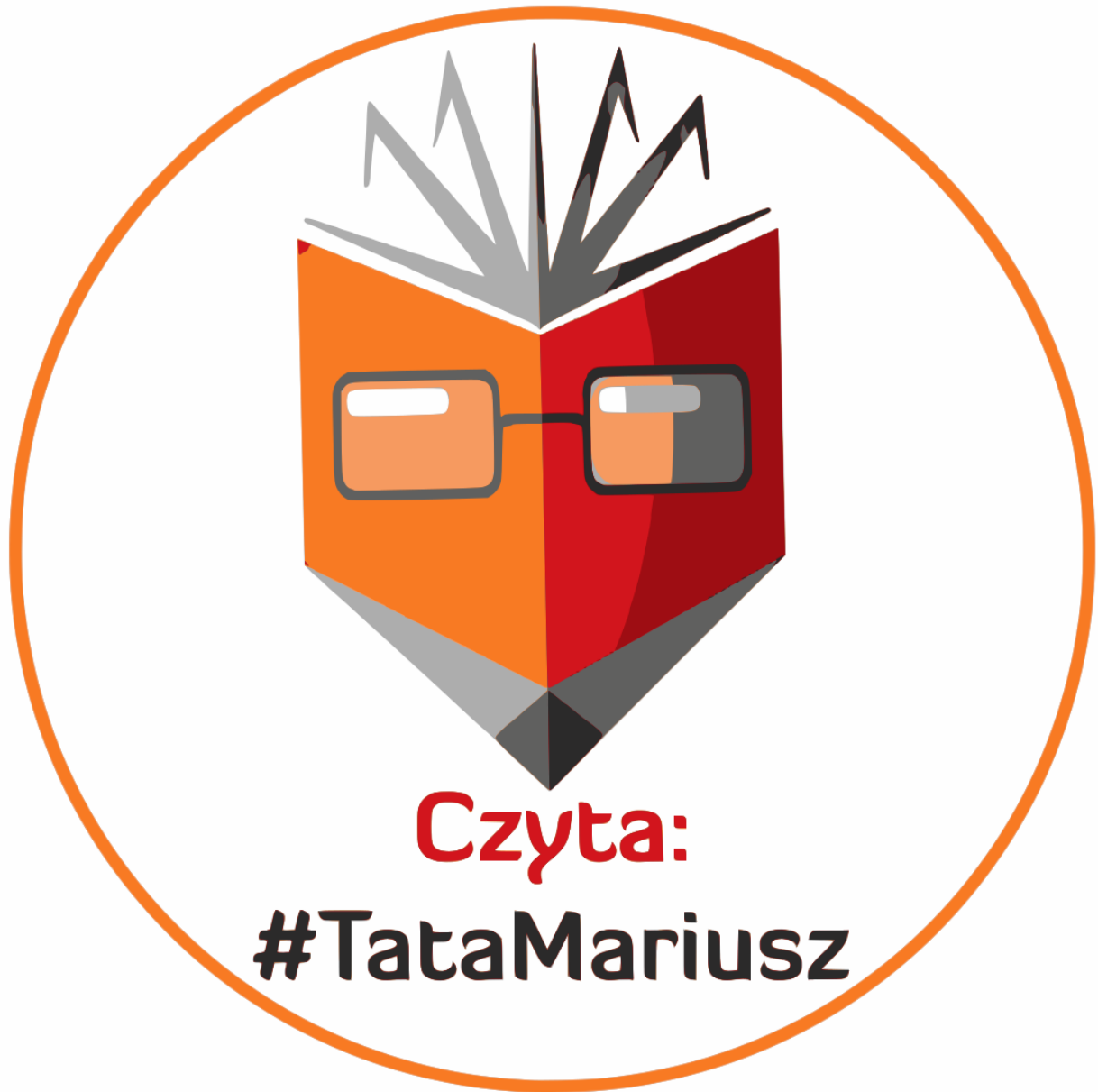


Czyta: #TataMariusz



Anna Gratkowska

Krawiec

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Jeż miał pasję. Mianowicie
Bardzo lubił ubrań szycie.
W małym palcu miał wykroje
Więc szył wszystkim piękne stroje,
Aż się damy zachwycaty
-Toż to krawiec doskonały!

Przyszedł raz dzik: Chciałbym futro
Dałbyś radę tak na jutro?
- Ależ owszem! Szybciej nawet.
W szyciu futer ja mam wprawę!
To nie problem jest dla jeża!
Więc dzik futro już przymierza!

Mucha dała mu zadanie:
- Na bal uszyj mi przebranie!
Niech nikt nie wie, że to mucha!
Jeż uważnie jej wysłuchał
I tak bardzo się postarał,
Że aż zrobił z niej komara.

A z kolei pani wronie
Doszył pióra na ogonie
Całkiem nowe, kolorowe.
Wrona rzekła Odlotowe!
I przez chwilę niezbyt długą
Mogła poczuć się papugą.



Całe dnie jeż tak pracował,
Projektował i cerował,
Dziury łatał w materiale,
Paniom suknie szył na bale.
Guzikami się zajmował
I talentu nie marnował.

Był najlepszy w okolicy
Lecz nie robił tajemnicy,
Gdy pytali go klienci
- Czy to upór jest i chęci?
Czemu masz w tym taką wprawę?
- Bo mam igieł sto w zestawie.

